



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzy siódm piecz ...” „Ale cie przyst pili do góry Syon i do miasta Boga ywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, aby cie nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz porusz nie tylko ziemi , ale i niebem (...) Przetoz przyjmuj c Królestwo nie chwiej ce si , miejmy lask , przez któr s u my przyjemnie Bogu z boja ni i uczciwo ci .” „... Chrystus przyszed szy Najwy szy Kap an (...) Przez wi kszy i doskonalszy przybytek, (...) Znalaz szy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; yd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12.

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i

### Zwiastun Chrystusowej Epifanii

SUPLEMENT DE LA VERITE PRESENTE ET HERAUT DE L'EPIPHANIE DE CHRIST

Bimestriel

MAJ - MAI 1956

Denain (nord)

Nr. 166

## PRZYMIOTY BOSKIEJ ISTOTY

Rozdział II (ciąg dalszy z Nr 130)

RÓŻNICA POMIĘDZY PRZYMIOTAMI ISTOTY A PRZYMIOTAMI CHARAKTERU. OSOBOWOŚĆ. CIELESNOŚĆ. DUCHOWOŚĆ. SAMOISTNIENIE. WIECZNOŚĆ. SAMOWYSTARCZALNOŚĆ. NIEŚMIERTELNOŚĆ. WPŁYW TYCH SIEDMIU PRZYMIOTÓW NA LUDZI NABOŻNYCH. NIEWIDZIALNOŚĆ. JEDNOŚĆ. WSZECHMOC. WSZECHWIEDZA. WSZECHOBECNOŚĆ. ZWIERZNICTWO. BEZDENNOŚĆ. ICH NAUKA DLA NAS.

W naszym pierwszym rozdziale dyskutowaliśmy o egzystencji Boga i wykazaliśmy z siedmiu punktów widzenia że jest Bóg. Nadmieniliśmy, w niektórych dowodach tam przedstawionych, że Bóg jest Istotą osobową, którego głównymi charakterystykami serca są przymioty mądrości, mocy, sprawiedliwości i miłości. Nie usiłowaliśmy dać szczegółów o Jego przymiotach, oprócz tych, które były naszym przedmiotem o egzystencji, ponieważ zamierzamy poświęcić później kilka rozdziałów na dyskusję o Jego przymiotach. Zazwyczaj Boskie przymioty są przedstawione z dwóch punktów widzenia - przymioty Jego istoty i przymioty Jego charakteru. Przez przymioty należące do Boskiej istoty, rozumiemy te Jego zalety, które tkwią w Jego naturze, jak osobowość, duchowość, wieczność, nieśmiertelność itd., podczas gdy przez Jego przymioty charakteru są rozumiane te Jego zalety, które tkwią w Jego usposobieniu, Jego sercu i umyśle, jak sprawiedliwość, miłość, miłosierdzie, wierność, itd. Teraz przedstawiamy w serii rozdziałów kilka wydatnych zarysów Jego przymiotów, tak istoty jak i charakteru. W tym rozdziale będziemy dyskutowali nad głównymi przymiotami Jego istoty.

Naturalnie, pierwszym przymiotem Boskiej istoty, który uderza umysł przeciętnie myślącego człowieka, jest przymiot Boskiej osobowości. Przez osobowość rozumiemy zaletę istoty, przez którą ktoś myśli, czuje i chce; ponieważ osobowość mieści się w umyśle, odczuwalności i woli. Żadna rzecz, nie mająca tych trzech składników, nie ma osobowości i nie może być osobą. Bóg posiada zaletę osobowości, która tkwi w Nim jako w czującej istocie i dlatego jest osobą. Ta zaleta Boskiej istoty skłania nas do natychmiastowego odrzucenia takich poglądów jak ateizm, który nie uznaje istnienie Boga; agnostycyzm, który wątpi w Boską egzystencję; materializm, który zaprzecza osobowości pierwszej przyczyny i panteizm, który miesza Boga z naturą. Podczas dyskusji o egzystencji Boga udowodniliśmy przez rozum, że Bóg jest osobą. To było wykazane z argumentów wyciągniętych z porządku celu, intelektualnej, moralnej i religijnej budowy człowieka, z naszego doświadczenia i z odparcia zarzutów ateizmu. Boska inteligencja, dobroczynność, sprawiedliwość i wykonawczość są objawione w takich dowodach o Jego egzystencji, które przeto dowodzą o Jego osobowości.

Pismo Święte obfituje w dowody, że Bóg jest osobą, ponieważ ono przypisuje Mu

UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE—2 Piotra 1:12

-----  
Dwumiesięcznik

-----  
Marzec 1956 Nr 166

Przymioty Boskiej Istoty .....34  
Dwa święta Przejścia.....42  
Bereańskie pytania.....46  
Pytania i odpowiedzi .....47

-----  
„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ  
NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIEL-  
KIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO  
JEZUSA CHRYSZTUSA”  
TYTUS 2:13

umysłowość, uczucie i wolę główne elementy osobowości. Że Bóg ma znajomość jest to udowodnione przez podobne ustępy: Joz. 22:22 „Pan Bóg nad bogi... On to wie”; Iz. 44:8, „iżali jest Bóg oprócz Mnie; niemasz zaiste innego Boga; Ja o żadnym nie wiem”; Ijoba 36: 4 „jest doskonały w umiejętności (zdanie to odnosi się do Boga, według angielskiej Biblii)”; Psalm. 44:22, „Bóg wie skrytości serca”; Mat.6:8, „Ojciec wasz wie, czego potrzebujecie, pierwej niżbyście wy Go prosili”; Łuk. 16:15, „Bóg zna serca wasze”; Dz.Ap. 15:18, „Znajomec są Bogu od wieku wszystkie sprawy jego”; Rzym. 8:29, „Które On przejrzał;” 2 Tym. 2:19, „Zna Pan, którzy są Jego”; 1 Jana 3:20, „Bóg...wie wszystko”. To że Bóg posiada czułość jest udowodnione przez podobne ustępy: Psalm 103:13 „Ma litość Pan nad tymi, którzy się Go boją” Jana 6:27, „Sam Ojciec miłuje was”; 2 Moj. 34:6, „Pan Bóg miłosierny i litościwy nie rychły do gniewu, a obfity w miłosierdziu”; Żyd. 11:5, „Podobał się Bogu”; Psalm 30:5, „Wysłuchajcie pamiętkę (dzięki czynicie pamiętce - Bib. ang.) świętobliwości Jego”; 2 Moj. 20:5, „Ja... Bóg zawistny”; Psalm 7:10, „Który doświadczasz serc i wnętrzności, o Boże sprawiedliwy”; 1 Piotra 3:20, „Oczekiwała Boża cierpliwość za dni Noego”; Jana 3:16, „Bóg tak umiłował świat, że Syna Swego jednorodzonego dał”; Psalm 25:6, „Wspomnij na litości twoje, Panie! i na miłosierdzia twoje”. Że Bóg wykonuje wolę jest to widocznym z podobnych ustępów: Mat.6:10, „Bądź wola Twoja na ziemi”; Mat.7:21, „Który czyni wolę Ojca Mojego”; Łuk. 22:42, „ Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie”; Dz. Ap. 21:14, „Niech się stanie wola Pańska”; Gal. 1:4, „Według woli Boga”; Efez. 1:11, „Wszystko według rady Woli Swojej”; 1 Tes. 4:3, „Ta jest wola Boża - poświęcenie wasze”; 1 Kor. 12:11, „Udzielając z osobna każdemu, jako chce”; Żyd. 6:17, „Chcąc dostatecznie okazać dziedzicom obietnicy nieodmienność rady Swojej”; 2 Piotra 3:9, „Pan ... nie chcąc, aby którzy zginęli”.

Oprócz tych i licznych innych ustępów Pisma Św., które przypisują Bogu główne elementy osobowości - umysłowość, odczuwalność i wolę - są liczne inne, które opisują w słowach Jego osobowość. Przytoczymy kilka z tych: „Nie masz, jako Pan Bóg nasz” 2 Moj. 8:10); „Któż podobien Tobie między bogami Panie? Któż jako Ty wielmożny w świętobliwości, straszliwy w chwale, czyniący cuda?” (2 Moj. 15:11); „Nie będziesz miał bogów innych przede Mną” (2 Moj. 20:3; 5 Moj. 5:7); „Nie będziesz się kłaniał bogu innemu (2 Moj. 34:14); „Pan jest Bóg, a niemasz innego oprócz Niego” (5 Moj. 4:35); „Słuchajże Izraelu: Pan Bóg nasz Pan jeden jest” (5 Moj. 6:4); „Pan Bóg wasz jest Bogiem bogów i Panem panów” (5 Moj. 10:17); „ Niemasz ci świętego jako Pan” (1 Sam. 2:2); „Zgotujcie serca wasze Panu, I służcie Jemu” (1 Sam. 7:3); „Jego się bójcie, i Jemu

się kłaniajcie i Jemu ofiarujcie” (2 Król. 17:56); „Tyś stworzył niebo i ziemię” (2 Król. 19:15); „Komuż Mię tędy przyrównacie abym mu był podobnym? Mówi Święty” (Izajasz 40:25); „Jam jest pierwszy i ostatni; a oprócz Mnie nie masz Boga” (Iz. 44:6; 41:4); „Boć nie masz żadnego innego Boga oprócz Mnie . Nie masz Boga sprawiedliwego i zbawiciela „ (Iz. 45:21); „Pan jest Bóg prawy, jest Bóg żywy, i Król wieczny” (Jer. 10:10); „Otom ja Pan Bóg wszelkiego ciała izalisz przede mną może być skryta która rzecz?” (Jer. 32: 27) „Jeden jest Ojciec wasz, który jest w niebiesiach” (Mat., 23:9); „Toć jest żywot wieczny aby cię poznali samego prawdziwego Boga” (Jana 17:3); „Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nade wszystko, i po wszystkich i we wszystkich was” (Efez. 4:6); „Który będąc jasnością chwały i wyrażeniem istności Jego... usiadł na prawicy majestatu na wysokościach.” - Żyd. 1:3.

Jest ważnym dla nas z wielu punktów widzenia kłaść nacisk na osobowość Boga, szczególnie przeciwko materializmowi i pewnym ateistycznym i agnostycznym tak zwanym uczonym i przeciwko panteizmowi pewnym pogańskim filozofom, którzy chcieliby nas ograbić z Boga osobowego. Wiara w Boga osobowego, miłość dla Niego i społeczność z Nim są niezbędne do rozwinięcia Boskiego podobieństwa. Ograbić nas z Boga osobowego a będziemy pozbawieni chrześcijańskiej wiary, nadziei, miłości, pokoju, radości, wygody, samokontroli, cierpliwości, długiego znoszenia, przebaczenia i wszystkich innych charakterystyk rozwijanych na podobieństwo Chrystusowe. Dać nam Boga osobowego z charakterystykami Bożymi przedstawionymi w Piśmie Św. a otrzymamy moc, która gdy zostanie użyta wytworzy, rozwinię i udoskonali chrześcijańską wiarę, nadzieję, miłość, pokój, radość, pociechę, samokontrolę i cierpliwość, długie znoszenie, przebaczenie i każdy inny element Chrystusowego podobieństwa. Bezpłodne jest życie dla człowieka, który zapiera się Boga osobowego, ale owocne jest życie tego, kto jest wiernym czcicielem Boga biblijnego - osobowego Jehowy. Dlatego zasadniczą jest dla życia i pobożności wiara w Boga osobowego. I dlatego podaliśmy na pierwszym miejscu o Boskich przymiotach istoty, Boską osobowość. Trzymajmy ją z dala od wszelkich sporów, gdyż jest ona głównym początkiem naszego życia religijnego.

Teraz przedstawimy następny przymiot Boskiej istoty, to jest ten o cielesności. Przez cielesność rozumiemy, że Bóg ma ciało. Jest wielkim błędem myśleć o Bogu jako o wielkim umyśle bez ciała. Ani rozum ani Pismo Św. nie podaje nam takiej myśli. Myśl ta pochodziła z zwodniczych abstrakcji i spekulacji pogańskich filozofów, szczególnie greckich, od których ją zapożyczano i wprowadzono w wyznania w ciemnych wiekach, i ona stała się jednym ze sposobów ośmieszenia i

mistyfikacji (oszukania) wielu dzieci Bożych w ich rozumowaniu o Boskiej istocie. Gdy mówimy, że Pismo Święte uczy, że Bóg ma więcej niż umysł, że w dodatku On ma ciało, które zawiera w sobie Jego posiadanie organizmu, nie odnosimy się do tych ustępów Pisma Świętego, które są niewątpliwie antropomorfistyczne, to jest te, które w przenośni przypisują Bogu kształt i części ludzkie. Raczej odnosimy się do oświadczeń, które dosłownie i wyraźnie łączą Boga z ciałem. Gdy Jezus rzekł, że żaden człowiek nigdy Boskiej, „osoby” nie widział (Jana 5:37) to On wyraźnie pokazuje że Bóg ma ciało. Ta sama rzecz jest zawarta w Boskim oświadczeniu, że żaden człowiek nie może Go widzieć aby żyw został (2 Moj. 33:20-23); albowiem z tych ustępów Pisma Świętego wynika, że On może być widziany przez człowieka, lecz z ciężkimi i zgubnymi skutkami dla takiego widza. Jeżeli Bóg może być widziany, to On musi mieć więcej niż umysł: On musi mieć ciało, które obejmuje w sobie organizm. Ten fakt jest również zawarty w oświadczeniu, „Bóg jest duchem” (Jana 4:24); albowiem św. Paweł wyraźnie mówi nam, że duchowe istoty posiadają ciała (1 Kor.15:44-49) Wszystkie ustępy Pisma Świętego, które mówią o niebiosach jako o Jego mieszkaniu zawierają tę samą rzecz (Psalm 73:25; Mat. 5;16, 45; 6:9; itd. itd.). Tak samo jest to widoczne z ustępu (Żyd. 1:3), który mówi nam, że Jezus jest teraz wyraźnym obrazem osoby Ojca. Te ustępy Pisma Świętego niewątpliwie pokazują że Bóg ma ciało.

Gdy mówimy, że Bóg ma ciało, to naturalnie nie rozumiemy, że ono się składa z materii. Ani, gdy mówimy że Jego ciało jest organizmem, nie rozumiemy, że Jego ciało ma te wszystkie organy co nasze. Z natury rzeczy Bogu niepotrzebne byłyby te wszystkie organy, które my używamy, jak organy i części przystosowane do pokarmu, oddychania, ubytków, krwi, itd.(1 Kor. 15:50). Bóg naturalnie nie posiada ich w swoim samoistnieniu, ponieważ rzeczy te pokazują zależność od zewnętrznych rzeczy w istnieniu. Ponieważ literalne ustępy Pisma Świętego przypisują Bogu odpowiednie czyny, możemy rozsądnie przyjąć, że On ma organy przystosowane do wzroku, głosu, powonienia, dotyku, pracy, ruchu i bez wątpienia ma On pewne organy, których my nie mamy, z czego one się składają i do czego są podobne, nie wiemy, chociaż według tego jak zapewnia nas Św. Paweł odnośnie ciała naszego Pana Jezusa, które jest zupełnie podobne do ciała Bożego, gdy pisze: „Który będąc jasnością chwały i wyrażeniem istności Jego” (Żyd. 1:3). A ap. Jan pisze: „Jeszcze się nie objawiło czem będziemy; lecz gdy On (Jezus) objawi się, podobni Mu będziemy” ponieważ nasze duchowe ciała będą ukształtowane na podobieństwo Jego chwalebego ciała” (Filip. 3:21). Nasza tak mała znajomość o Boskim ciełe, również nasza mała wiedza o wielu

innych rzeczach odnośnie Jego, jest przeważnie spowodowana z jednej strony przez Jego wielkość, a z drugiej strony przez naszą małość; albowiem nasz poziom istnienia jest tak daleko niższy od Jego, że nie możemy zupełnie Go zrozumieć - skończoność nie może zupełnie pojąć nieskończoności.

Trzecim przymiotem Boskiej istoty, który chcielibyśmy rozważyć jest duchowość, to jest że Bóg jest duchem. Pismo Święte naucza o tym przez kontrast z rzeczami naturalnymi (Dz. Ap. 17:29). Co więcej, ono wyraźnie zapewnia nas o tym w tyłu słowach: „Bóg jest duch” (Jan 4:24). A rozum zgadza się z duchowością istoty, która stworzyła i zachowuje wszechświat i jego stworzenia. Boski sposób istnienia nie jest taki jak istoty mającej ciało i krew lub jakiegokolwiek innego rodzaju materialnego ciała, ale sposób istnienia jest ten istoty duchowej z duchowym ciałem. Gdy mówimy o duchowym ciełe to rozumiemy, że ono składa się z niematerialnej, lecz duchowej substancji lub duchowych pierwiastków. Są materialne substancje takie jak woda, ziemia, żelazo, drzewo, itd. i są duchowe substancje, takie jak żywotność, ogień, światło, ciepło, itd. Gdy mówimy, że Bóg jest duchem przez to zaprzeczamy, że Jego ciało składa się z materialnych substancji (1 Kor. 15:50); a gdy mówimy, że On jest duchem to twierdzimy, że jego ciało składa się z pewnej, duchowej substancji (1 Kor. 15:44-49). Widocznie aniołowie, którzy są duchami, mają ciała, które się składają z ognia (Żyd. 1:7, 14) Może niektóre wyższego rzędu istoty duchowe, podobnie jak cherubiny i serafiny, mają ciała składające się z innych duchowych substancji niż ogień. Pismo Św. nie mówi nam o dokładnej naturze (substancji) z której Boskie ciało składa się. Ta sama uwaga odnosi się do obecnego ciała naszego Pana i do ciał świętych w pierwszym zmartwychwstaniu.

Ponieważ Pismo Święte nie wspomina o naturze substancji, z której Boskie ciało się składa, zabrania nam być stanowczym w tym przedmiocie, o wiele więcej zabrania nam robić domysły, że powinniśmy mieć w tym przedmiocie doktrynę wiary. Nie chcemy by nas źle rozumiano, że trzymamy się dogmatycznie tego punktu, nadmieniamy tylko, że nie byłoby wcale dziwnym, gdyby się okazało, że Boskie ciało składa się z pierwiastka życia. Zastanawiając się nad tym rozum nasz nie znajduje by ten fakt miał być nierozsądnym, ponieważ Biblia naucza, że Bóg jest nieśmiertelny, to jest ma „życie w samym sobie” (Jana 5:26). Jeżeli Jego ciało składa się z pierwiastka życia, to ono nie potrzebowałoby z innych ciał pierwiastka życia jako innej substancji do Jego ożywienia. Bóg będąc nieskazitelnym, nie ma ubytku, i ma się rozumieć, nie byłoby potrzeby zaopatrywania jego ciała. Stąd samopodtrzymujące się życie byłoby Jego życiem, jeżeli Jego ciało składa się z pierwiastka życia. Wobec tego, że wiemy tak mało o możliwościach duchowych substancji, nie byłibyśmy upoważnieni mówić, że nieśmiertelność nie mogłaby istnieć w inny sposób niż przez posiadanie ciała składają-



cego się z pierwiastka życia; być może, że mogłaby istnieć lecz o tym nie wiemy. W tym przedmiocie musimy pokornie wyznać że znamy po części, to jest że nasza wiedza jest częściowa, urywkowa. Dlatego musimy przyznać, że natura substancji, z której Boskie ciało się składa, jest jedna z nieobjawionych rzeczy. Jest ona jedna z skrytych rzeczy, które Bóg zachował w Sobie. Stąd nie ośmielamy się być dogmatycznymi w tym przedmiocie. Jednakowoż nasza niepewność o dokładnym rodzaju duchowej substancji, z której składa się Boskie ciało nie czyni nas niepewnym że ono składa się z pewnej substancji duchowej; albowiem ten fakt wynika z faktu że Bóg jest duchem, o czym naucza Pismo Św. szczególnie w Ew. Jana 4:24.

Następnym przymiotem istoty w Bogu jest samoistnienie, które pragniemy zbadać. Przez Boskie samoistnienie w Jego istocie rozumiemy Jego niezależność od wszelkich istot, wszelkich warunków i wszelkich rzeczy. To znaczy że Bóg nie zawdzięcza Swojego istnienia nikomu, że nikt nie zapoczątkował Go ani nikt nie podtrzymuje Go, ani nie zawdzięcza On Swojej egzystencji i trwałości żadnemu warunkowi lub rzeczy. Samoistnienie jest częścią Jego prawdziwej natury istnienia. W tym On się zupełnie różni od każdej innej istoty. Wszystkie inne istoty były zależne od kogoś innego zanim przyszły do egzystencji. A nawet te Jego stworzenia, jak święci, którzy mają lub jeszcze osiągną warunek nieśmiertelności, zawdzięczają lub będą zawdzięczać udzielenie tej zalety Bogu. Wszystkie inne istoty były nie tylko zależne od Niego w ich przyjściu do egzystencji, ale ich ciągłe istnienie tak długo jak ono będzie trwać będzie od Niego zależne. Przeto On jest jedyną samoistniejącą istotą w wszechświecie. Rozum uznaje to za prawdę gdy wskazuje, że Bóg jest pierwszą Przyczyną i dlatego bez przyczyny - sam-egzystujący.

Pismo Św. również uczy, że Bóg nadzwyczaj uroczyście oznajmił Swoje samoistnienie, gdy pierwszy raz objawił tę charakterystykę Mojżeszowi (2 Moj. 3:14) mówiąc: „Będę który będę; i rzekł: Tak powiesz synom Izraelskim: Będę posłał mnie do was”. Znowu Jehowa twierdzi o tym w słowach, „Albowiem podniosę ku niebu rękę moje, i rzekę: „Żyje Ja na wieki” (5 Moj. 32:40). Jego samoistnienie, tak daleko jak to dotyczy ludzkiej sprawiedliwości lub grzechu, jest jasno wyrażone: „Jeśli zgrzeszysz, cóż uczynisz przeciwko Niemu? Jeźlibyś był sprawiedliwym, cóż Mu dasz? albo cóż weźmie z ręki twojej? Człowiekowi podobnemu tobie niezbożność twoja zaszkodzi,

-----  
\* Zdanie z 2 Moj. 3:14 „Będę który będę....”Będę posłał mię do was” brzmi inaczej w angielskich przekładach Biblii, a mianowicie „JA JESTEM, KTÓRY JESTEM....JA JESTEM posłał mię do

was”. - przyp. tłum.

a synowi człowieczemu pomoże sprawiedliwość twoja”, (Ijoba 35:6-8) Jehowa potwierdza Swoje samoistnienie gdy mówi o Sobie: „Ja Pan, pierwszy i ostatni; „Ja sam; oprócz Mnie nie masz Boga” (Iz. 44:6; 41:4). Bóg jest pierwszym i ostatnim w tym znaczeniu, że On jest jedyną istotą, która nie zawdzięcza Swojego istnienia innemu. Wszyscy inni byli zależni od kogoś innego w ich przyjściu do egzystencji. On jest niezależny od nikogo w Jego istnieniu; albowiem On jest sam-egzystujący. Wyrażenie pierwszy i ostatni, równa się wyrażeniu, „sam jedyny” to jest, w znaczeniu nasuwającym myśl przez połączenie w którym ono jest użyte. Gdy zaś Jezus używa wyrażenie o sobie, „pierwszy i ostatni” (Obj. 1:11) On daje nam do zrozumienia, że On był sam jedyny bezpośrednio spłodzony przez Boga. Wszyscy inni zostali stworzeni pośrednio przez Boga, to jest przez Jezusa (Jana 1:3; Kol. 1:15-17). Ale znaczenie, w którym Jehowa jest - „Pierwszy i „ostatni” - sam jedyny widocznie z pomiędzy innych rzeczy, odnosi się do Jego samoistnienia. Co za cudowną istotą jest Bóg w Jego samoistnieniu pojętym przez rozum!

Po treściwym omówieniu Jego przymiotu samoistnienia następuje inny przymiot istoty w Bogu - wieczność. Niektórzy dowodzą, że czas nie przeciąga się w wieczności. Oni przeciwstawiają wieczność z czasem jak gdyby wieczność była bez czasu i tego rodzaju myśl nie pochodzi z Pisma Św. lecz ze źródeł pogańskich, szczególnie od pogańskich greckich filozofów, których poglądy zostały przyjęte i wprowadzone w wyznania w ciemnych wiekach. Pismo Św. uczy, że wieczność jest czasem bez początku i bez końca. Przeto przyciąganie się czasu jest zawarte w myśli o wieczności. Nawet rozum jest zmuszony zgodzić się z faktem, że czas nie mógł mieć początku i nie może mieć końca. Albowiem nie możemy pomyśleć sobie wstecz o czasie, który nie byłby poprzedzony przez czas. Jeżeli pomyślimy sobie miliardy lat wstecz, to jeszcze możemy powiedzieć że czas był przedtem. Jeśli znowu cofniemy się myślą miliardy lat wstecz to jeszcze możemy powiedzieć że czas był przedtem; i tak moglibyśmy iść wstecz w nieskończoność miliardów lat i wciąż moglibyśmy powiedzieć że czas był już przedtem. Tym sposobem jesteśmy zmuszeni wnosić, że czas nie miał początku, że czas zawsze był, i że jest przeszłością wieczności. To samo jest prawdą względem przyszłego czasu. Czas nie może się skończyć, ale musi postępować na wieki. Nie możemy wyobrazić sobie przyszłego czasu, który nie miałby czasu po tym czasie. Przeto czas jest bez początku i bez końca. Zawsze był i zawsze będzie i to nazywa się wiecznością. Odrzucmy nedorzecznosc, że wieczność jest rzeczą w której nie ma czasu - nie ma trwania. Rozumie się, iż jest kontrast pomiędzy czasem przemijającym a wiecznym (2 Kor. 4:18). Ale przeciwstawiać czas i wieczność w taki sposób, że czas za-

wiera się w trwaniu, a wieczność wyłączać z czasu jest niezgodne z Pismem Św. i rozumem - jest zatem niedorzecznością.

Tak rozum jak i Pismo Św. nauczają że Bóg jest wieczny - bez początku i bez końca. Że rozum uczy o tym, jest widoczne z faktu iż Bóg jest pierwszą przyczyną, dlatego bez przyczyny, a zatem wieczny. Liczne są dowody biblijne na ten przedmiot. Przytoczymy kilka z nich: „Mieszkaniem twojem Bóg wieczny, a ze spodu ramiona wieczności” (5 Moj. 33:27) „Ani liczba lat Jego dościgniona być może” (Ijoba 36:26); „Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieku aż na wieki” (Psalm 41:13); „Panie Tyś bywał ucieczką naszą od narodu do narodu... Oto zaraz od wieku aż na wieki Tyś jest Bogiem” (Psalm 90:1, 2); „Utwierdzona jest stolica Twoja przed wszystkimi czasy; Tyś jest od wieczności” (Psalm 93:2); „Lata Twoje nigdy nie ustaną” (Psalm 102:28); „Najdostojniejszy i Najwyższy, który mieszka w wieczności” (Iz. 57:15); „Pan jest Bóg żywy i Król wieczny” (Jer. 10:10); „Izalisz Ty nie jest od wieków, Panie Boże mój?” (Abak. 1:12); „Bo rzeczy (przymioty) Jego niewidzialne od stworzenia świata bywają... ona wieczna Jego moc i Bóstwo” (Rzym. 1:20); „Królowi wieków... samemu Bogu” (1 Tym. 1:17 ARV); „Święty, Święty, Święty Pan, Bóg wszechmogący, który był, i jest, i przyjść ma ... żyjącemu na wieki wieków” (Obj. 4:8, 9); „Panie! któryś jest i któryś był, i któryś będziesz” (Obj.16:5). Przeto widzimy iż Pismo Św. naucza, że Bóg jest wieczny bez początku i bez końca. Jego obfitość czasu dostarcza Mu możliwości do okazywania Swego charakteru i dzieł poprzez wszechświat. Jest to naprawdę wzniosła charakterystyka w Bogu jako w istocie. Ona wymaga niezawodnie od nas ocenienia, poważania, czci i uwielbienia.

Pokrewnym przymiotem Boskiego samoistnienia, jest inny przymiot Boskiej istoty, Jego samowystarczalność. Przez Boską samowystarczalność rozumiemy Jego niezależność od żadnej osoby, rzeczy lub warunku w Jego ciągłym istnieniu, szczęśliwości i dobrobycie. Bóg nie jest zależny od niczego, ale każda rzecz istniejąca jest zależna od Niego w ciągłym istnieniu. On nie potrzebuje nic do podtrzymywania Jego egzystencji. Bóg byłby szczęśliwy i żyłby w dobrobycie, chociażby nigdy nie stworzył nikogo i niczego. On jest przeto Sobie samowystarczalny w istnieniu, szczęśliwości i dobrobycie. Przeprowadzenie świata do istnienia nie było spowodowane Boską potrzebą świata ale Jego pragnieniem by stworzenia błogosławić. Boska przyjemność w udzielaniu błogosławieństw, a nie żadna inna potrzeba z Jego strony, była powodem w dokonywaniu Jego dzieł stworzenia. Święty Paweł dowodzi o tym zarzysie Boskiej istoty: „Ani rękoma ludzkiemi chwalony bywa (usługiwany,

mający powodzenie), jakoby czego potrzebował, ponieważ On daje wszystkim żywot i oddech, i wszystko (Dz. Ap. 17:25). Jego niezależność od człowieka jest wyrażona w ustępie już przytoczonym, który przytoczymy znowu z powodu jego stosowności: „Jeśli zgrzeszysz, cóż uczynisz przeciwko Niemu? ... Jeźlibyś był sprawiedliwym, cóż Mu dasz? Albo cóż weźmie z ręki twojej? człowiekowi podobnemu tobie niezbożność twoja zaszkodzi a synowi człowieczemu pomoże sprawiedliwość twoja” (Ijoba 35:6-8). Te ustępy Pisma Świętego dowodzą o Boskiej niezależności od wszystkich osób, rzeczy i warunków. Żadna osoba albo kombinacja osób, żadna rzecz albo kombinacja rzeczy, żaden warunek, albo kombinacja warunków nie może uczynić Go zależnym w jakimkolwiek znaczeniu. Bóg utrzymuje Swoją samowystarczalność niezależnie od wszystkich osób, rzeczy i warunków. W ten sposób Bóg jest zupełnie wolny od zależności - jest zatem samowystarczalny. To nie czyni Go pysznym, wyniosłym lub hardym; ale daje Mu tę wolność, która jest zgodna z Jego naturą, stanowiskiem i przymiotami, pozostawia Mu wolność czynienia drugim z łaski a nie z zależności, dla ich dobra a nie dla Jego osobistego zysku, dla ich uszlachetnienia i szczęśliwości a nie z pewnej Jego potrzeby. Oto, czego właśnie spodziewalibyśmy się od wielkiego Boga i niezawodnie wznosi się do Niego nasza pobożność gdy rozmyślamy o Jego wielkości jaka okazuje się w Jego samowystarczalności.

Następnym przymiotem Boskiej istoty po omówieniu Jego samoistnienia i samowystarczalności, jest Jego nieśmiertelność. Nieśmiertelność jest warunkiem niepodlegającym śmierci - stan w którym śmierć jest niemożliwa. Nieśmiertelność stoi w przeciwieństwie z śmiertelnością, która oznacza warunek, w którym śmierć jest możliwa. Śmiertelność nie znaczy stan, który musi kończyć się w śmierci, ale warunek w którym ktoś może umrzeć - stan podlegający śmierci. Fakt że Adam umarł, jest najpewniejszym dowodem, że on nie był nieśmiertelny, ale śmiertelny. Ale podczas gdy on był śmiertelny w Jego stworzeniu, to mógłby jednak żyć wiecznie, gdyby w dalszym ciągu jadł pokarm zachowujący życie w raju (1 Moj. 3:22). Tak samo szatan jest śmiertelny, ponieważ umrze pewnego dnia (Żyd. 2:14; Iz. 27:1; 1 Moj.3:15 Rzym. 16:20). Stąd wnioskujemy że wszyscy aniołowie są śmiertelni. Klasa restytucji, aczkolwiek otrzyma życie wieczne, będzie też śmiertelną, tak jak był Jezus gdy był człowiekiem. Te rozważania dowodzą, że śmiertelne istoty nie koniecznie muszą umrzeć. Faktycznie, jedynie Boskie istoty są nieśmiertelne (1 Tym. 6:16). Z tego powodu Kościołowi jako dziedzicom Boskiej natury (2 Piotra 1:4) jest obiecana nieśmiertelność (1 Kor. 15:53, 54). Jezus dał nam akurataną definicję nieśmiertelności - „Żywot sam w sobie” (Jan

5:26), życie samo w sobie znaczy, że ktoś ma ciało, które jest niezależne od niczego w podtrzymywaniu go, to jest niewyczerpany zapas życia, które może żyć bez żadnego i wszystkich warunków albo bez żadnej i wszystkich kombinacji warunków, z których nic nie może oddzielić ani umniejszyć życia. Bóg jest oryginalnym dypozytariuszem takiego życia, a obiecał je najpierw ze wszystkich Jezusowi pod warunkiem Jego wierności aż do śmierci (Jana 5:26, 27); i obiecał je w Chrystusie zwycięskiemu Kościołowi (1 Jana 3:1, 2; 1 Tym. 6:16; Filip. 3:21; 1 Kor. 15:53, 54; Rzym. 2:7). Ale nie obiecał je nikomu innemu więcej.

Że Bóg jest nieśmiertelny, liczne ustępy Pisma Św. dowodzą o tym. Przytoczymy kilka z nich: „Jako Ojciec ma żywot sam w sobie” (Jana 5:26); „przetoż Królowi wieków, nieśmiertelnemu...jedynemu Bogu” (1 Tym. 1: 17). To znaczy, że Bóg nie może umrzeć. My możemy umrzeć. Jest raczej łatwo spowodować śmierć ludzkiej istoty. Śmierć może być zadana człowiekowi przez utopienie, zaduszenie, krwawienie, zgniecenie, uderzenie, wygłodzenie, spalenie, zaccadzenie, zarażenie, zatrucie, itd. Ale nic nie może jej spowodować w Bogu i nic nie może być wstrzymane w Nim co mogłoby spowodować Jego śmierć. On może być bez najmniejszej przeszkody w ogniu, pod wodą, pod ziemią, poza atmosferą, w eksplozji, w krańcowym zimnie, w próżni, albo w jakimkolwiek innym warunku. Żadna z tych rzeczy nie mogłaby umniejszyć Jego życia albo oddzielić je od Jego ciała. On jest zupełnie nie podlegający śmierci, i nie podlegający najmniejszemu uszczupleniu życia. On jest nieśmiertelny, ma „żywot sam w sobie”.

Dotąd rozważaliśmy siedem Boskich przymiotów istoty. Powyżej roztrząsane przymioty na pewno pomogą nam lepiej zrozumieć co za cudowną i wielką jest istota Boga. Ich pobożne badanie powiększy nasze ocenienie Boga, i przyprowadzi nas do poważania Jego, że jest godny najpełniejszej czci, pochwały i uwielbienia naszych serc. Wielkość tych przymiotów istoty w różnych szczegółach przechodzi naszą zdolność pojęcia; ale wszystkie one pobudzają nas do czci i poczucia potęgi Boskiej, który jest nieskończony i doskonały we wszystkich Jego przymiotach. A fakt, że ta wielka Istota raczy mieć społeczność z nami i przyciąga nas do Siebie, jest najwyższym możliwym zaszczytem jaki mógłby być udzielony nam, i napewno pobudziłby nas do odwzajemnienia się w tym samym duchu. „Pójdźcie, kłaniajmy się a upadajmy przed Nim; kłękajmy przed Panem, Stworzycielem naszym” (Psalm 95:6); albowiem jest przystojnie tak czynić; a wychwalanie Pana przystoi sprawiedliwym.

Dalsze badanie przymiotów Boskiej istoty prowadzimy przez dyskusje nad Boską niewidzialnością, która jest ósmą zaletą Jego istoty. Niewidzialność znaczy stan

nie podlegający wzrokowi - zaleta przez którą jest niemożliwym aby być widzianym. Gdy mówimy że Bóg jest niewidzialny, to nie rozumiemy że On nie może być widziany wcale przez żadne istoty; albowiem taki wniosek sprzeciwiałby się wprost Pismu Św. gdzie Jezus mówi o aniołach stróżach danych świętym: „Aniołowie ich w niebiesiach zawsze patrzą na oblicze Ojca mego” (Mat.18:10). Z tego ustępu Pisma Św., wnioskuje, że wszystkie istoty duchowe mogą widzieć Boga, który Sam jest duchem. Dlatego Bóg nie jest niewidzialny dla wszystkich istot, tzn. iż nie jest niewidzialny w zupełnym znaczeniu tego słowa. Dla jakiego rodzaju stworzeń jest On niewidzialny dowiadujemy się o tym z ustępu, który uczy że nasz Pan w Jego chwalebnym ciele jest niewidzialny. Ustęp ten, o którym jest mowa jest w 1 Tym. 6:16, w którym jest podane jak następuje: „Którego nie widział żaden z ludzi, ani widzieć może”. Stąd Bóg jest niewidzialny dla zwierzęcych istot, jak dla człowieka i niższych stworzeń. Ale ktoś może zarzucić że ten ustęp mówi o naszym Panu Jezusie a nie o Bogu samym, i że dlatego nie powinniśmy wnioskować z niego że Bóg jest niewidzialny dla zwierzęcych istot włączając człowieka. Na to odpowiadamy że Biblia uczy iż chwalebne ciało naszego Pana jest prawdziwym obrazem (literalnie substancji) osoby Ojca. Zatem jeżeli ciało Syna jest niewidzialne dla wszystkich zwierzęcych istot, niewątpliwie ciało Boga, którego ciało Jezusa jest prawdziwym obrazem musi również być niewidzialne dla wszystkich zwierzęcych istot, i tak samo dla człowieka.

Niektórzy jednak, co do chwalebne go ciała naszego Pana, które jest niewidzialne dla człowieka, mogą zarzucić że On ukazał się Saulowi z Tarsu na drodze do Damaszku, i przez takie ukazanie zmienił go z prześladowcy na wierzącego i Apostoła; Ale zaprzeczamy aby Saul widział chwalebne ciało naszego Pana. To co on widział było reprezentacją czyli wizją ciała naszego Pana; o czym on sam mówi iż było widzeniem (Dz. Ap. 26:19). Widzenie nie jest rzeczywistością, ale reprezentacją rzeczywistości. Tak samo gdy św. Piotr widział prześcieradło z wszelkim rodzajem zwierząt zstępujące z nieba to widział on reprezentację Żydów (przez czyste zwierzęta tej wizji) a reprezentację pogan (przez nieczyste zwierzęta tej wizji) ale nie rzeczywistych Żydów i Poganów jako takich. Kiedy św. Paweł widział męża z Macedonii wołającego „Przyjdź i dopomóż nam”, to nie widział on rzeczywistego Macedończyka, ale reprezentację jego. Tak samo św. Jan w objawieniu nie widział rzeczywistych smoków, zwierząt, miast itd., ale ich reprezentację czyli wizję. W ten sposób we wizjach nie są widziane rzeczywiste rzeczy, ale reprezentacje czyli przedstawienia rzeczywistych rzeczy. Skoro

św. Paweł sam mówi że to, co on widział w drodze do Damaszku, było wizją, stąd wnioskujemy, że on nie widział rzeczywistego ciała naszego Pana. Możemy być pewni, że tak było, ponieważ on sam mówił w ten sposób o naszym chwalebnym Panu: „którego nie widział żaden z ludzi, ani widzieć może” (1 Tym. 6:16). On nie mógłby tak powiedzieć, gdyby rzeczywiście widział ciało naszego Pana. To co on rzeczywiście widział, było chwalebnym światłem, jakie świeciło z ciała naszego Pana jako jedna z jego nierozdzielnych zalet (Dz. Ap. 26:13-18); i to światło bardzo dobrze przedstawiało ciało naszego Pana, i dlatego mogło być nazwane Jezusem, nawet z daleko większą stosownością aniżeli nazywamy społeczność chleba ciałem Pańskim ponieważ chleb przedstawia Jego ciało. Tym sposobem oba zarzuty przeciwko Boskiej niewidzialności upadają.

Przeto wnosimy że Bóg, podczas gdy jest widzialny dla istot duchowych to jest jednak niewidzialny dla istot zwierzęcych. Powód tego jest oczywisty; naturalne oczy nie mają zalet, które umożliwiałyby im widzieć duchową istotę. Dla naturalnych oczów to wymaga nawet specjalnego cudu aby umożliwić im widzieć światło, które świeci z duchowego ciała, jak to wypadek z Saulem dowodzi; a w wypadku najwyższego rzędu duchowych ciał - Boskich ciał - nawet pomimo cudu, oczy są oślepienie zanim one mogą przeniknąć przez olśniewające światło do ciała z którego światło pochodzi, jak to doświadczenie Saula wskazuje. Tak wielką była wynikająca ślepotą Saula, że aby przywrócić mu potem niedoskonały wzrok potrzeba było cudu (Dz. Ap. 9:12, 17, 18). Wadliwy wzrok Pawła był później, zdaje się jego słynnym cierniem w cieple (2 Kor. 12:7). Doświadczenie Pawła w widzeniu światła, świecącego z ciała naszego Pana, kojarzyło się z uwagą Jehowy. Żaden z ludzi nie może widzieć Mnie (światło świecące z Mego ciała, przedstawia Mnie) aby żyw został”, co pokazuje że światło świecące z Boskiego ciała jest nawet jaśniejsze niż to, które świeci z uwielbionego ciała naszego Pana, „albowiem podczas gdy światło pochodzące z ciała naszego Pana nie zabiło Saula ale tylko oślepiło go, to żaden człowiek nie mógłby przeżyć widoku światła świecącego z Boskiego ciała (2 Moj. 33:18, 20, 23). Prosimy zauważyć, jak jest wyrażone w 2 Moj. 33:18, 20, 23 o chwale Pańskiej (światle, świecącym z Boskiego ciała) jako o Nim samym, i Jego twarzy. To jest dlatego, ponieważ światło przedstawia ich Boski majestat a nasza małość są objawione przez biblijną doktrynę o Boskiej niewidzialności.

Krótkie rozważanie kilka innych ustępów Pisma Świętego traktujące o Boskiej niewidzialności byłoby stosownym po powyższych wyjaśnieniach o niej. Boska niewidzialność jest zawarta w oświadczeniu 5 Moj. 4:15 „Nie widzieli (Izrael) żadnego podobieństwa

dnia, którego mówił Pan do was na Horebie z pośrodku ognia”. Podobnie Jego niewidzialność jest zawarta w oświadczeniu o Jego przebywaniu w gęstej ciemności, w 1 Król. 8:12 „Pan powiedział iż miał mieszkać we mgle”. Wyraźnie jest oświadczone o ludzkiej niezdolności widzenia Jego i nawet podczas gdy On jest w pobliżu człowieka u Ijoba 9:11 „Oto idzieli mimo mię, nie widzę go; a przychodzili nie bacząc go”. Jak realistycznie ta zaleta w Bogu jest opisana u Ijoba 23:8, 9: „Ale oto, pójdęli wprost, niemasz Go; a jeżeli nazad, nie dojdę Go. Pójdęli w lewo, choćby zatrudniony był, nie oglądam Go; ukryliby się w prawo, nie ujrzę Go”. Ta sama myśl jest poetycznie opisana w Ps. 18:12 i 97:2: „Uczynił Sobie z ciemności ukrycie, około siebie namiot Swoj z ciemnych wód i z gęstych obłoków”. „Obłok i ciemność około Niego”. Jan oświadcza dosłownie o tym jako o rzeczy będącej powszechnym doświadczeniem ludzi (Jana 1:18) „Boga nikt nigdy nie widział; on jednorodzony Syn, który jest w łonie Ojcowskim, ten nam opowiedział, (objawił) Go (naszym oczom wyrozumienia przez Swoje nauczanie)”. Jezus również oświadcza o tym przede wszystkim jako fakt powszechnego doświadczenia Izraela (Jana 5:37) „Któregoście wy głosu nigdy nie słyszeli, aniście osoby Jego widzieli”; następnie oświadcza o tym jako o powszechnym ludzkim doświadczeniu (Jana 6:46) „Nie iżby kto widział Ojca, oprócz tego, który jest od Boga; ten widział Ojca”. Św. Paweł używa tych samych słów o Bogu w licznych ustępach: Kol. 1:15 „Który (Chrystus) jest obrazem Boga niewidzialnego, i pierworodny wszystkich rzeczy stworzonych”; 1 Tym, 1:17 - „Przetoż Królowi ...niewidzialnemu, samemu Bogu (ARV.) niech będzie część i chwała na wieki wieków”; Żyd. 11:27 - „mężnie sobie (Mojżesz) poczynął, bo jakoby widział niewidzialnego”. Te ustępy Pisma Św. dowodzą, że Bóg posiada niewidzialność dla zwierzęcych stworzeń jako jedną z Jego przymiotów istoty.

Następnym przymiotem Boskiej istoty, który zajmie naszą uwagę jest Jego jedność. Przez Jego jedność rozumiemy tę Boską zaletę, przez którą On jest jedną istotą, jedną jednostką, i nie więcej ani mniej, a tylko jedną istotą. Aczkolwiek Bóg posiada wiele zalet istoty i charakteru, chociaż posiada On różne działania i manifestacje w każdej i we wszystkich Jego zaletach, jednakowoż jest On jedną istotą, jedną jednostką - nie wieloma, lub kilkoma, ale tylko jedną. Pismo Św. podaje tę myśl bardzo wyraźnie. Zarówno przez bezpośrednie oświadczenia i przez bezpośrednie przeciwstawienia, jak i też w sposób twierdzący i przeczący. Tak jasno są uwydatnione wyrażenia Pisma Św. w tym względzie iż ono nie pozostawia żadnej wątpliwości, w rozsądnym i



jasnym umyśle co do jego nauczania o Boskiej jedności. To, że Bóg wyrażał z naciskiem o Swojej jedności istoty, tzn., że On jest jednostką, było powodem rozległego panowania politeizmu w świecie w czasach biblijnych jak i późniejszych. Wszystkie religie w świecie pogańskim w czasach starożytnych, średniowiecznych i nowożytnych nauczały o mnogości bóstw, wyszczególniając jako najwyższe trzy jednostki z pomiędzy nich, np. wśród Rzymian: Jowisz, Neptun i Pluton. Odpowiednio do tych trzech pod różnymi nazwami znajdowały się trzy najwyższe bogi w religiach Egipcjan, Babilończyków, Indian, Chińczyków, Greków Niemców, itd. Bóg, pragnąc zachować Prawdę nienaruszalną wśród Swego ludu o doktrynie jedności Najwyższej istoty, stanowczo oświadcza raz po raz, że On jest tylko jedną osobą i to w sensie, którym On jest Bogiem a nie ma innego. W ten sposób Bóg obala pogańską doktrynę, że są trzy współrzędne, współwieczne i współistotne bogi z mnóstwem niższych bogów.

Zauważmy niektóre z najbardziej wskazujących ustępów Pisma św. uczące o Boskiej jedności: Klasycznym ustępem z nich wszystkich jest 5 Moj. 6:4 „Słuchajże Izraelu: Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest”. To co następuje jest jeszcze bardziej literalnym tłumaczeniem, i podaje myśl jeszcze jaśniej: „Słuchajże Izraelu: Jehowa jest naszym Bogiem; Jehowa jeden jest”. Niewątpliwie jest to wzniosłe, proste oświadczenie o Boskiej jedności. Trzymajmy je jako ostre przeciwieństwo poganom i poganizującym politeistom. Jak wyraźne i trafne jest twierdzenie w 1 Król. 8:60 o jedynym bóstwie Jehowy: „Żeby poznali wszyscy narodowie ziemscy, iż Pan sam jest Bogiem, a nikt inszy”. Jak mocnym jest Boski protest przeciwko politeizmowi że jest fałszywy z jego obrazowymi przedstawieniami ich bóstw, u Iz. 42:8 „Ja Pan (sam egzystujący) toć jest imię Moje; a chwały Mojej (zwierzchnictwa) nie dam innemu (bogu), ani sławy mojej bałwanom rytm”. W ew. Jana 17:3 Jezus w modlitwie Swojej używa słów, które odłączają i odróżniają jedyne Bóstwo Boga i Jego samego jako najwyższego posłannika tego jedynego Bóstwa: „A toć jest żywot wieczny (czyli cel życia wiecznego), aby Cię poznali samego prawdziwego Boga, i któregoś posłał, Jezusa Chrystusa”. Prosimy zauważyć jak w następującym ustępie 1 Kor.8:4-6, św. Paweł kładzie nacisk na jedyne bóstwo Jehowy, a potem przeciwstawia on z jednej strony liczne pogańskie bogi z jedynym prawdziwym Bogiem, a z drugiej strony licznych pogańskich panów z jedynym prawdziwym Panem: „Niemasz żadnego innego Boga tylko jeden. Bo choć są, którzy bogami nazywani bywają i na niebie i na ziemi, jakoż jest wiele bogów i wiele panów; ale my mamy jednego Boga Ojca... i jednego Pana Jezusa Chrystusa”. Czy moglibyśmy podać

kontrasty bardziej wskazujące i związane niż te podane w tym ustępie przez Apostoła? Znowu ten sam apostoł kładzie nacisk na jedyne bóstwo Boga do Gal. 3:20: „Lecz pośrednik nie jest jednego, (tj. jeśli tylko jedna osoba była objęta w transakcji, wtedy nie może być osoby działającej jako pośrednik; albowiem pośrednik znaczy że co najmniej dwie inne osoby muszą być objęte w danej transakcji pomiędzy którymi on działa jako pośrednik); ale Bóg jeden jest (liczba pojedyncza, a nie mnoga)”. W 1 liście do Tym. 2:5 również to wskazuje: „Boć jeden jest Bóg (stąd nie więcej niż jeden), jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi”. Tutaj nasz Pan Jezus, który jest Pośrednikiem Nowego Przymierza, jest przedstawiony jako pośrednik pomiędzy jedynym Bogiem a grzesznym człowiekiem. W następującym ustępie Jak. 2:19 mamy polecenie, jeśli wierzymy w jedyne Bóstwo Boga: „Ty wierzysz, iż jeden jest Bóg, dobrze czynisz”. „Następnie w 1 liście Tym. 1:17 i Judy 25 znajdujemy dobitny kontrast pomiędzy jedynym Bogiem i jedynym Panem Jezusem. Ten ostatni wyjątek podany jest w angielskim przekładzie ARV w sposób następujący: „Samemu Bogu Zbawicielowi naszemu, przez Jezusa Chrystusa Pana naszego; niech będzie chwała, wielmożność, moc i zwierzchność przed wszystkimi czasy, teraz i po wszystkie wieki.” Powyższe ustępy Pisma Św. kładą wielki nacisk na naukę, że jest tylko jeden Bóg Jehowa najwyższy ponad wszystkich innych, którego mamy przywilej przyjąć za najwyższego w naszym życiu. Aby to uczynić, musimy przybliżyć się do Niego przez jedyną drogę dostępną, przez Jezusa Chrystusa, Jego jednorodzonego Syna, Zbawcę i Pana, przez skrucę przed Bogiem, wiarę w naszego Pana Jezusa i zupełne poświęcenie się Jego woli. Z tymi, którzy tak czynią, ten jedyny Bóg wchodzi w przymierze w związku z rysami Przymierza uczynionego pod przysięgą (1 Moj. 22:16-18). I ten Bóg daje im jedno z ich zadań, które jest przywilejem bronienia Jego jedynego Bóstwa przeciwko wszystkim poganom i spogańszczonym wierzeniom nauczającym o mnogości bogów.

Nie mamy rozumieć, aby ustępy, które nazywają świętych bogami (Psalm 82:6; Jana 10:34) i dobrych i złych aniołów bogami (Psalm 8:6; 97:7; porównaj Żyd. 1:6) że one sprzeciwiają się myśli o jedynym Bóstwie Boga. To stanie się jasnym gdy zrozumiemy, że hebrajskie słowo elohim i greckie słowo theoi, przetłumaczone na bogi a oznaczające mocarstw, stosują się do jakiegokolwiek mocarza bądź do człowieka, anioła, naszego Pana, albo do samego Boga. Tym sposobem słowa te używane w ogólnym znaczeniu, mogą stosować się do jakiegokolwiek bądź mocarza; ale gdy są używane w wyłącznym znaczeniu to one stosują się tylko do Jehowy, tj. w sensie, w którym On jako najwyższa Istota jest Bogiem a nikt inny nie jest Bogiem. Tym sposobem jest zupełna harmonia pomiędzy doktryną że

Jehowa jako Najwyższa Istota jest tylko sam Bogiem, a nauką Pisma Św. że jest wiele bogów w znaczeniu potężnych istot. Z tego to powodu bóstwa pogańskie są nazwane przez Pismo Św. bogami, mocarzami, albowiem oni jako demoni, upadli aniołowie są

naprawdę mocarzami (5 Mojżesz. 32:16, 17; 1 Kor. 10:20; 8:5). Tym sposobem nasze badanie dowodzi, że Bóg jest jeden i nie więcej niż jedną istotą, lub osobą, Któremu z rozkoszą służyimy.

(ciąg dalszy nastąpi)

## DWA ŚWIĘTA PRZEJŚCIA - SŁUP OBŁOKU I OGNI

(Ciąg dalszy)

E 8, r. 9 – 4 księga Mojżeszowa roz. 9

(8) Gdy to pytanie stanęło przed myślą naszego Pana, nie rozumiał On jeszcze odpowiedzi na nie, co jest przedstawione przez Mojżesza nie znającego odpowiedzi na typowe pytanie (w. 8). Nakaz Mojżesza, by ludzie stali tzn. by czekali na odpowiedź, jest figurą na Jezusa nakazującego w myśli ludzkości, by czekała na odpowiedź. Mojżeszowe zaś oglądanie się na Pana by usłyszeć odpowiedź Pańską na pytanie dotyczące tych ludzi, przedstawia skierowanie się Pana naszego do Boga, by przemówił do Niego przez Swe Słowo, jaka jest Wola Boża względem świata, czy ludzie mają mieć pozafiguralne Święto Przejścia (w. 8). Danie przez Jehowę odpowiedzi Mojżeszowi przedstawia danie przez Boga odpowiedzi naszemu Panu przez Stary Testament (w. 9). Odpowiedź ta była dana naszemu Panu w czasie 40-dniowych Jego doświadczeń na puszczy. Figuralna odpowiedź (w. 10), że „człowiek nieczysty i będący w dalekiej podróży może obchodzić Święto Przejścia wyobraża Boską odpowiedź, że potępiona, nieczysta i błędząca ludzkość będzie miała możliwość obchodzenia pozafiguralnego Święta Przejścia, tzn. będzie miała możliwość zyskania zbawienia przez śmierć Chrystusa. Boże polecenie względem Mojżesza, by powiedział to synom Izraelskim, przedstawia polecenie Boże na puszczy względem Jezusa, by nauczał o zbawieniu świata tak Izrael według ciała, jako też Izrael duchowy. Należy przy tym zauważyć, że gdy pytanie dotyczyło jedynie nieczystych, Bóg dał odpowiedź nie tylko o nieczystych, lecz również o będących w dalekiej drodze, z dala od siedziby Izraelitów. Jaka jest różnica między tymi dwiema grupami? Rozumiemy ją w sposób następujący: nieczyści z powodu dotknięcia ciała zmarłego przedstawiają tych z potomstwa Adama, którzy są nieczyści i potępieni jako tacy, podczas gdy Izraelici będący w dalekiej drodze przedstawiają tych, którzy błędzą. Ogólnie mówiąc, choć nie ekskluzywnie, nieczyści są to nominalni żydzi i chrześcijanie, podróżnicy zaś to poganie. Obie te klasy są oczywiście wyłączone z możliwości zbawienia dla wybranych, lecz dla obydwóch z nich zachował Bóg możliwość obchodzenia Święta Przejścia, możliwość uzyskania zbawienia. Wyrażenie „tak z was, jako i potomstwa waszego” daje myśl, że podobnie jak

figura stosuje się do wszystkich Izraelitów w ciele, tak pozafigura stosuje się do wszystkich pozafiguralnych Izraelitów.

(9) Jest jednak różnica w czasie obchodzenia Święta Przejścia przez nieczystych i obchodzenia w ogóle przez Izraela. Podczas gdy Izrael obchodził je w nocy 14-tego pierwszego miesiąca, nieczyści mieli obchodzić 14-tego drugiego miesiąca (w. 11). Wskazaliśmy już, że noc 14 Nisan wyobraża Wiek Ewangelii, w czasie którego pozafiguralnie czyści Izraelici obchodzą rzeczywiste pozafiguralne Święto Przejścia, podczas gdy pozafiguralnie nieczyści nie mogą go obchodzić. Wiemy, że świat będzie miał możliwość zbawienia (będzie miał swoje Święto Przejścia) w czasie Tysiąclecia. Stąd wynika, że data obchodzenia Święta Przejścia 14-go drugiego miesiąca dla figuralnie nieczystych przedstawia Tysiąclecie. Obchodzenie zaś przez nich Święta Przejścia w dniu 14 drugiego miesiąca przedstawia branie udziału przez świat w przywilejach restytucji przez wiarę i posłuszeństwo podczas Tysiąclecia. Zgodnie z tym, obchodzenie dwóch Świąt Przejścia w drugim roku po wyzwoleniu Izraela z Egiptu przedstawia odpowiednio Kościół i świat uzyskujące swe zbawienia w czasie Wieku Ewangelii oraz Tysiącleciu. Jedną więc z myśli typu, który rozważamy, jest myśl o dwóch zbawieniach. Inną myślą jest myśl o różnych czasach ich działania. Trzecią zaś, że wyzwolenie Kościoła i świata zależy od ich przyswojenia sobie życia z pozafiguralnego Święta Przejścia, Chrystusa, od ich przyswojenia sobie (Kościół przez wiarę, świat przez wiarę i uczynki) Chrystusowej sprawiedliwości, albo mówiąc inaczej, przyswojenia sobie Chrystusowego doskonałego człowieczeństwa w Jego prawie do życia i Jego prawach życiowych. Jeśli chodzi o klasę nieczystych, ofiarowanie baranka pomiędzy dwoma wieczorami (w. 11) przedstawia, że jak tylko dla każdego z nich rozpocznie się Tysiąclecie (a to będzie się zmieniać zależnie od każdej jednostki w związku z tym, które z przywilejów Tysiąclecia będą w jej wypadku działać) każdy z nich winien skorzystać z jego dobrodziejstw i przyjąć Baranka z wiarą i posłuszeństwem od samego początku sposobności przyjęcia Go. Dla niektórych - obozowców Epifanii żyjących wówczas –

będzie to miało miejsce jak tylko możliwości restytucji Tysiąclecia się otworzą i gdy oni to sobie uświadomią. Dzięki nauce, którą oni, nie poświęceni chrześcijańscy i żydowscy wierzący, otrzymają od Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych będą oni wyczekiwać z utęsknieniem na powrót Starożytnych i Młodocianych Godnych, który stanie się dla nich znakiem, że zbawienie restytucji działa, z którego oni natychmiast skorzystają, czyli zaczną obchodzić Święto Przejścia Tysiąclecia, rozpoczynając je między dwoma wieczorami, w okresie przejściowym pomiędzy jedną a drugą dyspensacją. Jeśli chodzi o innych, stanie się to wtedy gdy wejdą oni w kontakt z warunkami Tysiąclecia, a to znaczy dla większej części ludzkości przy ich przebudzeniu się ze zmarłych.

(10) Spożywanie przez nieczystych niezakwaszonego chleba (w. 11) w czasie Święta Przejścia jest figurą na oczyszczenie się przez klasę restytucyjną z kwasu błędu i grzechu oraz branie udziału przez nich w Święcie Przejścia z Prawdą i jej Duchem w sposób podobny do naszego obchodzenia tegoż święta (1 Kor. 5:7, 8). Co jednak znaczy spożywanie przez nich gorzkich ziół (w. 11)? Widzieliśmy, że ziołami gorzkimi dla nas są cierpienia i prześladowania dla sprawiedliwości oraz próby charakteru. W przyszłym Wieku nie będzie ani cierpienia ani prześladowań dla sprawiedliwości; warunki bowiem tych czasów będą łatwe, gdy chodzi o praktykowanie sprawiedliwości (Psalm 72:7); nie wolno będzie wtedy nikomu prześladować za sprawiedliwość (Iz. 25:8). Z tego też powodu tych dwóch rodzajów naszych gorzkich ziół nie będą mieli ludzie w restytucji. Pomimo to jednak figura dowodzi, że będą oni musieli zakosztować pozafiguralnych gorzkich ziół. Czymże są te zioła w tym wypadku? Są nimi te cierpienia i trudy, które wynikają z przewyciężenia przez nich własnej słabości oraz kar za złe czyny, aby zreformować ich charaktery, pozbawiając je nieprawości; będą wtedy bowiem nad ziemią sądy Pańskie karzące złe uczynki i poprawiające złe nałogi (Iz. 26:9). Będzie też trudno czyniącym zło naprawić krzywdy ich obecnym ofiarom, jak również trudno im będzie wspinać się całą ich siłą, by wydobyć się z głębin nieprawości i osiągnąć szczyty doskonałości. Ci jednak którzy tego dokonają, znosząc wynikające z tego cierpienia i trudności, będą w ten sposób spożywać gorzkie zioła Tysiąclecia. Wynika więc z tego, że gorzkie zioła Tysiąclecia polegać będą na karach za złe czyny oraz na próbach wiążących się z reformą charakterów. Te zaś będą musiały być spożywane i przyswajane wraz z niezakwaszonym chlebem Prawdy i jej Ducha, aby można było spożywać Baranka Wielkanocnego.

(11) Opisując typ Baranka Tysiąclecia w. 12 podaje, że nic z niego nie pozostanie aż do rana, tzn., że całość Baranka musi być spożyta w ciągu nocy. Opisując jednak typ Baranka Wieku Ewangelii (2 Moj. 12:10) tekst nakazuje Izraelowi, że nic nie powinno być zostawione aż do rana, dodając, że co pozostałoby, winno być spalone. Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że istnieje rozbieżność pomiędzy tymi dwoma zarządzeniami. Dokładne jednak zbadanie pozafigur wskazuje na to, iż jest to tylko pozorna rozbieżność pomiędzy dwoma tekstami. Jak pogodzić te dwa wiersze? Odpowiadamy, przez ograniczenie 2 ks. Moj. 12:10 do Wieku Ewangelii, a w 4 ks. Moj. 9:12 do Wieku Tysiąclecia. Nakaz w każdym z tych tekstów nie pozostawiania żadnej części baranka aż do rana oznacza, że wszelka zasługa niezbędna musi być przyswojona przed końcem danego Wieku a początkiem nowego Wieku. To pokazuje, że w czasie Wieku Ewangelii każdy ma przyswoić sobie aż do pełni przez wiarę tyle z zasługi Chrystusa ile jest konieczne, aby przerobić swe niedoskonałości na doskonałość, żadna zaś część tej niezbędnej zasługi nie powinna zostać nie zużytkowana; gdyby bowiem jakaś część tej niezbędnej zasługi była nie zużytkowana przez jednostkę aż do Tysiąclecia, jednostka ta straciłaby życie, gdyż pozostałoby w niej dużo ukrytej niedoskonałości kiedy się skończy okres próby. Tak się zdarza, gdy spłodzeni z Ducha umierają bez pokuty; w takim bowiem wypadku, gdy Tysiąclecie (poranek Kościoła) nadejdzie, człowiek taki w tym Wieku pozostaje z częścią ciała Baranka nie zużytkowaną i musi zginąć. Jeśli chodzi zaś o Wiek Tysiąclecia, myśl tekstu jest następująca: każdy musi przyswoić sobie przez wiarę i uczynki w całości doskonałe człowieczeństwo Chrystusowe, Jego prawa do życia oraz Jego prawa życiowe zanim zakończy się ten Wiek i rozpocznie Mały Okres. Jeśli pozostawi on jakąś część tego nie zużytkowaną, to w takim razie wchodzi on w Mały Okres z niedoskonałym charakterem i w ten sposób przypadnie w czasie ostatecznej próby Małego Okresu. Jak więc widzimy, poza różnicą wynikającą z odmienności wiary, jako odrębnej od usprawiedliwienia przez uczynki istnieje zasadnicze podobieństwo, jeśli chodzi o nie pozostawianie niczego z Baranka aż do obu pozafiguralnych poranków, poranku Tysiąclecia i poranku Małego Okresu.

(12) Pozostaje jednak pewna różnica pomiędzy tymi dwoma tekstami, bo 4 Moj. 9:12 nic nie mówi o spalaniu nie spożytych części baranka, a 2 ks. Moj. 12:10 wyraźnie powiada, że nie spożyte części baranka winny być spalone. Różnica ta oczywiście nie jest sprzecznością, lecz „wynika z różnych postępowań obu dyspensacji pod koniec obu Wieków. Należy zauważyć, że w czasie Wieku Ewangelii nie cała zasługa Chrystusa jest

przypisana danej jednostce, lecz tylko ten jej zasób, który jest konieczny, aby przemienić słabość w ciele każdej jednostki nowego stworzenia i doprowadzić je do stanu doskonałości. W związku z tym, gdy przyjdzie koniec Wieku Ewangelii, część zasługi Chrystusa w depozycie u Boga nie będzie przypisywana choć całość jej jest w depozycie u Boga zdeponowana przeciw Adamowej karze, która obejmowała nas, co sprawia, że przypisanie części niezbędnej dla uzupełnienia naszych słabości jest wystarczające, by dać nam przypisane usprawiedliwienie. Owa nie przypisana część zasługi Chrystusa jest częścią naszego Baranka, która jest pozostawiona, a o której mówi tekst z 2 ks. Moj. 12:10. Co zaś jest przedstawione przez spalenie jej przez ogień? Należy pamiętać, że ta część zasługi Chrystusa w depozycie u Boga czyni możliwym przypisane usprawiedliwienie i jako taka była do użycia - gotowa do użytku na przypisanie poprzez cały Wiek Ewangelii. Pod koniec jednak Wieku przypisanego usprawiedliwienia, takie przypisane usprawiedliwienie przestaje działać - więcej nie będzie takich usprawiedliwień; z tego zaś wynika, że przypisana zasługa przestaje istnieć, nie w sensie jednak by sama zasługa zginęła (bo będzie ona wtedy używana sposobem zastosowania odmiennym od przypisania by uczynić skutecznym usprawiedliwienie przez uczynki), ale w sensie, że ta zasługa nie będzie nigdy już użyta do celów przypisywania. To więc, że ona przestanie być rzeczą, którą można przekazać czyli przypisać jest przedstawione przez spalenie tego, co pozostanie aż do rana 14 Nisan, podczas gdy cała zasługa, która będzie zastosowana, by uczynić usprawiedliwienie Tysiąclecia skutecznym, w całości musi być użyta przed początkiem Małego Okresu, bez względu na to, czy każdy zużyje swój całkowity w niej udział dla swego udoskonalenia, gdyż całość tej zasługi - jej 100% - będzie zastosowane do każdej jednostki w ciągu Tysiąclecia. Dlatego też nic nie pozostanie z niej do przyswojenia po końcu Tysiąclecia; stąd też całość jej musi być spożyta przed Małym Okresem, bo po nim nic z niej nie zostanie do przyswojenia. Ktokolwiek więc w czasie Małego Okresu zgrzeszy, będzie musiał pójść na Wtórą śmierć, bo nie będzie już więcej nic z zasługi Chrystusa, co by mogło go uchronić od zapłaty za grzechy, która musi być przyjęta.

(13) Również polecenie, aby żadna z kości baranka nie była łamana (w. 12) ma symboliczne znaczenie i odnosi się jako napomnienie zarówno do Wieku Ewangelii jak i Wieku Tysiąclecia. Złamać kość baranka znaczyłoby uczynić mu gwałt. Kto są ci, którzy zadają gwałt Chrystusowi, naszemu Barankowi? To są ci, którzy zaprzeczają okupowi oraz ci z poświęconych nowych stwo-

rzeń, którzy na podobieństwo umytych świń walają się w błocie grzechu. Ci, którzy zaprzeczają okupowi depczą Syna Bożego (Żyd. 10:29), ci zaś co wracają do nurzania się w grzechu, krzyżują ponownie Syna Bożego i jawnie go sromocą (Żyd. 6:6); obie te klasy ludzi giną Wtórą Śmiercią. Niektórzy z nich czynią obie te rzeczy w czasie Wieku Ewangelii (Żyd. 6:4-7; 10:26-29; Judy 4; 1 Jana 5:16); niektórzy zaś będą je czynić w czasie Tysiąclecia i Małego Okresu - osoby nie czyniące postępu na podobieństwo niemowląt w Tysiącleciu oraz osoby podobieństwem starców nie dopełniające lat swoich (dobrem) po Tysiącleciu (Iz. 65:20). Figuralny rozkaz, by nie łamać kości baranka (w. 12) przedstawia ostrzeżenia tych dwóch Wieków przeciwko tym dwóm złym czynom. Zalecenie obchodzenia Święta Przejścia 14-go drugiego miesiąca według wszystkiego postanowienia (chukath - statut, praktyka; nie zaś mishpat - sąd, zarządzenie, doktryna) jest podobne do tego, które jest dane w w. 3 w związku ze statutami. Jediną różnicą jest tu, że pozaobrazowe gorzkie zioła nie obejmują w sobie prześladowań i cierpień dla sprawiedliwości. Dlatego też, gdy wyjaśnimy je, komentując w. 3, nie potrzebujemy wyjaśnień tych tu powtarzać. Należy też zauważyć (patrz, wyd. A.R.V), że słowo chukath (statut) jest w liczbie pojedynczej. Ta liczba pojedyncza nie odnosi się do jednego statutu, ale do nich wszystkich, jak na to wskazuje słowo „każdego” (a nie wszystkiego) przed tym słowem. Podobnie słowo „prawo” często oznacza wszystkie prawa. Należy też to zauważyć, że słowo określające sąd, zarządzenie, doktrynę nie ukazuje się w tym tekście wcale. Należy to rozumieć tak, jak to wynika z treści; klasa restytucji będzie musiała się trzymać odpowiedniej Prawdy gdy będzie ona obchodzić Święto Przejścia w Tysiącleciu.

(14) Znajdujemy, że groźba śmierci jest ukazana jako kara dla czystych i nie będących w drodze, jeśli powstrzymali się od obchodzenia Święta Przejścia. Ta groźba stosuje się pozafiguralnie do Wieku Ewangelii i Tysiąclecia. Czysta Wieku Ewangelii to poświęceni, czyli ci na rzecz których zasługa Chrystusa została przypisana. Kościół pierwotnych więc i Młodociani Godni są czystymi Wieku Ewangelii. Nie będącymi w drodze Wieku Ewangelii są zaś ci, którzy posiadając Prawdę, nie zblądzili przez wejście w błąd. Tak więc czysti i nie będący w drodze Wieku Ewangelii, są to ci wszyscy, którzy są postawieni na próbę życia albo na próbę wiary i sprawiedliwości w czasie Wieku Ewangelii. Co oznacza, że niektórzy z nich nie obchodzą Święta Przejścia? Oznacza to, że niektórzy z nich utracili swą zdolność podtrzymywania swojej wiary w ceną krew Chrystusa i wykonywania swego poświęcenia, zaniedbali oczyścić się

ze starego kwasu grzechu i błędu, nie spożywali praśników szczerości i prawdy oraz nie znosili przypadających na nich prób, cierpienie i prześladowań. Jednym słowem, oznacza to, że okazują się niektórzy z nich niewiernymi. Groźba zaś śmierci względem niektórych z ich typów oznacza groźbę Wtorej Śmierci albo stratę stanowiska w klasie Młodocianych Godnych zależnie od tego do której klasy to się odnosi, względem tych, którzy zaniedbają obchodzić pozafiguralne Święto Przejścia Wieku Ewangelii. Czyści Wieku Tysiąclecia to ludzkość uwolniona z kary Adamowej, albo częściowo albo całkowicie podniesiona do doskonałości ze skutków tej kary. Ci, w Tysiącleciu, którzy nie byli w drodze, to świat w związku z oświeceniem go przez Prawdę. Jeśli ci nie zechcą obchodzić Święta Przejścia, zginą Wtórą Śmiercią. Ci z oświeconych w Tysiącleciu, którzy odmówią obchodzenia Święta Przejścia przez sto lat utracą życie. Również i ci z oświeconych i oczyszczonych, którzy odmówią obchodzenia Święta Przejścia w czasie Małego Okresu będą także odcięci od życia. Powód tego podany jest typowo w słowach następujących: „bo ofiary Pańskiej nie odprawował czasu naznaczonego” (w. 13), tzn. nie przedstawił Bogu Pana naszego jako swego wystarczającego zastępcę, jako pozafiguralnego Baranka z prawdziwą wiarą, nadzieją, miłością i posłuszeństwem. To sprawiło, że stał się pozbawionym ochrony od sprawiedliwości Boga; w rezultacie musiał nieść swój własny grzech (w. 13), a to oznacza Wtórą Śmierć dla niewiernych obu dyspensacji, będących na próbie do życia, a dla niewiernych Młodocianych Godnych - stratę ich godności.

(15) Wiele razy w „Teraźniejszej Prawdzie” np. przy wykładaniu z 2 ks. Moj. 12:43-50 w artykule „Niewola i Wyzwolenie Izraela” i z księgi Ruty rozdziały 2-4 w artykule „Ruta, Figura i Pozafigura” podkreślaliśmy, że przychodniowie (w. 14) przedstawiają klasę Młodocianych Godnych. Ich zamieszkiwanie w kraju wyobraża ich poświęcenie, tzn. przebywanie w Prawdzie i jej Duchu, a że nie byli tam zrodzeni przedstawia, że nie są oni spłodzeni z Ducha. A więc o Młodocianych Godnych traktuje w. 14. Dla każdego z nich obchodzenie pozafiguralnego Święta Przejścia przed Panem jest konieczne, aby każdy z nich czynił akurat tak jak nowe stworzenie czynić winno, obchodząc Święto Przejścia (w. 14). Obchodzić muszą je oni zgodnie ze statutem (chukath) Święta Przejścia i zgodnie z sądem, zarządzeniem (mishpat) Święta Przejścia. Muszą je obchodzić zgodnie z doktryną (mishpat - sąd, zarządzenie) w żywej wierze w Baranka tymczasowo usprawiedliwiającego przez tymczasowe przypisanie Jego zasługi. Muszą je również obchodzić zgodnie z praktyką (chukath - statut), tzn. w czasie Wieku Ewangelii od roku 1881 jako część Nisan 14 oczyszczeni z kwasu grze-

chu i błędu, z praśnikami szczerości i Prawdy, z gorzkimi ziołami prób, cierpienie i prześladowań, z łaską Słowa Bożego w ręku służącą za podtrzymanie, z przepaską służby na swych biodrach i wywędrowując z pozafiguralnego Egiptu do pozafiguralnego Chanaanu. Gdy wiersz 14 podaje nam, że jeden statut, czyli ustawa obowiązuje przychodnia i zrodzonego w ziemi Izraelitę, to daje nam myśl, że w pozafigurze nie ma różnicy co do wymagań poświęcenia względem nowych stworzeń a klasy Młodocianych Godnych. Oni bowiem czynią te same śluby poświęcenia, tj. aby być umarłymi dla siebie i świata, a żywymi dla Boga. Różnica więc polega nie na zobowiązaniach, które biorą oni na siebie, ale na użytku, które czyni Bóg z ich poświęcenia: poświęcenie niektórych Bóg przyjmuje przez spłodzenie z Ducha, a innych nie. Te same jednak doktryny i praktyki Święta Przejścia obowiązują obie klasy - jedna bowiem jest ustawa dla przychodnia i dla zrodzonego w ziemi. Lecz jak klasa Młodocianych Godnych czyni te rzeczy teraz, nie jako części próby na życie, lecz z wiary i lojalności, tak czynić będzie te rzeczy aż do swego udoskonalenia jako części próby na życie w Tysiącleciu i w Małym Okresie.

(16) Druga część rozdziału 9 z 4 ks. Mojżesza podaje o słupie obłoku i ognia, który często jest wspominany w Biblii jak tego dowodzą następujące teksty: 2 Moj. 13:21, 22; 14:19, 20, 24; 33:9, 10; 40:34-38; 4 Moj. 9:15-23; 10:11, 12, 34; 12:5, 10; 14:14; 16:42; 5 Moj. 1:33; Neh. 9:12; Ps. 99:7; 1 Kor. 10:1, 2. Że słup jest symbolicznym jest dowiedzione między innymi przez aluzje na ten temat w 1 liście do Koryntów 10:1, 2, porównane z wier. 6 i 11. Typowy tego charakter jest również udowodniony przez fakt, iż było to, jak wskazują na to niektóre z powyższych tekstów, częścią zarządzenia Zakonu. Również jego związek z przybytkiem, który był figuralny, wskazuje na jego figuralny charakter. Podobnie jego łączność z innymi figuralnymi wydarzeniami pokazuje to samo, jak np. łączność z wyruszeniem Izraela do Morza Czerwonego, z doświadczeniami Izraelitów nad Morzem Czerwonym i na górze Synaj, z ich wędrówką stamtąd do Chanaanu, ze wzniesieniem przybytku, jak i z objawieniami się Boga w czasie szemrania Aarona i Marii oraz szemrania Izraelitów w związku ze śmiercią Korego, Datana i Abirona. Słup obłoku i ognia był bez wątpienia figurą na lepsze rzeczy, które miały nadejść. Chociaż Biblia nigdzie wyraźnie nie wspomina rzeczy na które słup jest figurą, to jednak związki w jakich występuje, rzeczy jakich dokonał i sprawy, w łączności z którymi był używany, jasno dowodzą iż jest on figurą na Prawdę i jej Ducha, będące przedstawieniem Bożej obecności wśród ludu Bożego. Tak więc, gdy prowadził on Izra-



ela w jego wędrówce po puszczy od Egiptu do Chanaanu, uczynił dla niego to samo, co Prawda na czasie i jej Duch czynią dla nas, prowadząc nas w wędrówce z symbolicznego Egiptu do niebiańskiego Chanaanu (Neh. 9:12; 2 Moj. 40:36-38; 4 Moj. 9:15-23; 10:11, 12, 34; 5 Moj. 1:33). Słup ten jest symbolem jednej części prawdziwego chrztu (1 Kor. 10:1, 2) podobnie jak morze symbolizuje śmierć jako inną część, co dowodzi, iż sym-

bolizuje on Prawdę i jej Ducha. Również fakt, że z niego Bóg działał i mówił (2 Moj. 14:24; 33:9, 10; 4 Moj. 9:17-20, 23; 10:11-13; 12:5; 14:14; 5 Moj. 1:33; Psalm 99:7) dowodzi, że przedstawia on Prawdę i jej Ducha. Tak więc, chociaż Biblia jasno nie dowodzi jego pozaobrazowego znaczenia, sposoby użycia go, związki jego i działalności dowodzą w pełni, że przedstawia on Prawdę na czasie i jej Ducha.

## BEREAŃSKIE PYTANIA

(8) Co jest przedstawione przez to, że Mojżesz nie znał odpowiedzi na to pytanie? Przez jego polecenie, by oni czekali? Przez jego oglądanie się na Pańską odpowiedź? Przez danie przez Jehowę odpowiedzi? Przez Jego polecenie, by ogłosić Jego odpowiedź Izraelowi? Jakich dwóch klas ludzi dotyczyła Boża odpowiedź? Jaka jest między nimi różnica w figurze i pozafigurze? Jak, ogólnie mówiąc, te dwie pozafigury się różnią? Z czego są obie te klasy wyłączone? Co jest dla nich zarezerwowane? Co jest przedstawione przez wyrażenie: „Tak z was, jako i z potomstwa waszego”?

(9) Jaka jest różnica w czasie, gdy chodzi o obchodzenie Święta Przejścia przez czystych i nieczystych Izraelitów? Co przedstawia noc 14 Nisan? Co czysti pozaobrazowi Izraelici czynili w czasie pozaobrazowej nocy? Czego nie mogli wtedy czynić pozaobrazowo nieczysti? Kiedy świat będzie miał swe Święto Przejścia? Co to znaczy? Co jest przedstawione przez 14-sty dzień drugiego miesiąca? Co będzie czynił wtedy świat? Co przedstawiają dwa obchody Święta Przejścia drugiego roku od wyjścia Izraela z Egiptu? Jakie trzy myśli się łączą z ich pozafigurami? Co jest przedstawione przez zabijanie przez klasę nieczystych baranka Święta Przejścia pomiędzy wieczorami? Kim będą pierwsi obchodzący Święto Przejścia Tysiąclecia? Z kogo będzie się składał obóz Epifanii? W jaki sposób będą oni przygotowani do Święta Przejścia Tysiąclecia? Czego znakiem będzie dla nich powrót Godnych? W co wstąpią oni natychmiast po tym znaku? Czego pozaobrazem jest ten czynnik czasu? Jak czynienie tego pomiędzy dwoma wieczorami znajdzie swe wypełnienie, jeśli chodzi o resztę klasy restytucyjnej żywych i umarłych?

(10) Co jest przedstawione przez to, że nieczysti spożywają baranka Święta Przejścia z praśnym chlebem? W jaki sposób można to porównać z naszym obchodem Święta Przejścia? Jakiego rodzaju gorzkie zioła będą oni pożywać? Jakich nie będą pożywać? Dlaczego ich nie będą mieli? Jak tego dowodzi Pismo Święte? Co będzie stanowić ich gorzkie zioła? Dlaczego będą oni

je mieli? Dlaczego te zioła będą gorzkimi dla nich?

(11) Co przedstawia w. 12 gdy chodzi o spożywanie Baranka Tysiąclecia? Jakie jest podobieństwo i jaka różnica pod tym względem jeśli chodzi o naszego Baranka i Baranka świata? W jaki ogólny sposób uzgadniamy tekst 2 Moj. 12:10 i 4 Moj. 9:12? Co jest przedstawione przez polecenie w każdym z tych wierszy, dotyczące nie pozostawiania części Baranka aż do rana? Jakiego tego są szczegóły, jeśli chodzi o nasz Wiek? O Wiek Tysiąclecia? Jakie są podobieństwa i różnice w tej sprawie jak dotąd zbadane?

(12) Jaka jest główna różnica w figuralnych naukach tych dwóch wierszów? Czym ta różnica nie jest? Czym ta różnica jest spowodowana? Co nie jest zrobione z całością zasługi Chrystusa w czasie Wieku Ewangelii? Co jest uczynione z jej częścią? Z jej resztą? Co z tego wyniknie przy końcu tego Wieku? Jak się to łączy z kwestią pozostawionej części baranka z tekstu 2 Mojżesza 12:10? Co jest przedstawione przez spalanie jej ogniem? Jakiego szczegóły łączą się z tą myślą? Co oznacza, że przypisana zasługa przestaje istnieć? Dlaczego nie będzie spalania reszty Baranka po Tysiącleciu? Jakiego będzie to miało skutki dla tych, którzy zgrzeszą w czasie Małego Okresu? Dlaczego?

(13) Jakiego charakteru jest takie wyrażenie, że żadna z kości baranka nie powinna być złamana? Kiedy ten zakaz pozaobrazowo się stosuje? Co się właściwie czyni, gdy się łamie kości baranka? Jakiego są dwa rodzaje łamania kości baranka? Co czynią przeciw Chrystusowi ci co zaprzeczają Okupowi? Ci, co powracają, by się nurzać w błocie grzechu? Jak tego dowodzą cytowane teksty Pisma Świętego? W jakich czasach mają miejsce te pozafigury? Jak tego dowodzą cytowane teksty Pisma Świętego? Co jest przedstawione przez zalecenie, by nie łamać kości baranka? Jak te pozaobrazowe zalecenia w. 12 i 3 można porównać, jeśli chodzi o statuty i rozporządzenia? Czym się one różnią? Jaką myśl nasuwa użycie liczby pojedynczej wyrazu „statut” w w. 12? Dlaczego? Jakiego jest podobne użycie wyrazu „prawo”?

Jaki wyraz nie występuje w tym tekście, choć można było spodziewać się go? Dlaczego to słowo tam nie występuje? Jaki wyraz nie występuje w tym tekście, choć można było spodziewać się go? Dlaczego to słowo tam nie występuje?

(14) Jaka groźba jest w w. 13? Skierowane przeciw jakim dwóm klasom? W jakich warunkach tylko? W czasie jakich Wieków stosuje się ona pozaobrazowo? Kim są czyści Wieku Ewangelii? Kim są nie podróźujący Wieku Ewangelii? Jaki przywilej mają tylko oni w czasie Wieku Ewangelii? Co oznacza nie obchodzenie przez nich Święta Przejścia? Jak można ich w takim razie określić jednym słowem? Kim są czyści Wieku Tysiąclecia? Kim są jego nie-podróźujący? Co się stanie z tymi dwiema klasami, jeśli nie będą one obchodzić Święta Przejścia Tysiąclecia? Kiedy ci tylko oświeceni, lecz niezupełnie oczyszczeni, jeśli nie uczynią tego, zginą? Oczyszczeni i oświeceni? Co jest tego typową przyczyną? Co to oznacza w pozaobrazie? Jakimi będą oni przed sprawiedliwością Bożą? Jaki jest tego rezultat?

(15) Jakie pozafiguralne wytłumaczenie było podane w „Teraźniejszej Prawdzie”, jeśli chodzi o przychodniów w ziemi? W których artykułach i z jakich rozdziałów biblijnych? Co jest przedstawione przez ich przebywanie w ziemi? Przez fakt, że nie byli tam urodzeni? O kim mówi w. 14 pozaobrazowo? Co mają oni czynić w porównaniu ze splodzonymi obecnego czasu, gdy chodzi o

obchodzenie święta Przejścia? Zgodnie z jakimi dwiema rzeczami mają je obchodzić? Co oznacza obchodzenie go zgodnie z zarządzeniem? Ze statutem? Co jest przedstawione przez wyrażenie, że jedno jest prawo dla obcego i tuziemca? Jakie są tego szczegóły? Czy nie ma pod tym względem różnicy? Pod jakim względem istnieje różnica? Co mają obie klasy robić podobnie? Co specyficznego dotyczy Młodociano Godnych? Gdy chodzi o obchodzenie pozaobrazowego Święta Przejścia?

(16) O czym mówi druga część roz. 9 z 4 ks. Moj.? Przeczytaj ustępy biblijne, odnoszące się do słupa obłoku i ognia? Jaki jest pierwszy dowód, że słup jest symboliczny? Drugi? Trzeci? Czwarty dowód? Jaki wniosek można wysnuć na podstawie tych czterech dowodów? Czego Biblia wyraźnie nie wspomina w związku z figuralnym jego znaczeniem? Jakie trzy sprawy z Biblii wskazują na jego figuralne znaczenie? Na czym polega to figuralne znaczenie? Jak jest ono wskazane przez wyprowadzenie Izraela z Egiptu do Chanaanu? Jak cytowane teksty Pisma świętego tego dowodzą? Jak dowodzi tej pozafigury 1 Kor. 10:1,2? Jak dowodzi tej pozafigury ten fakt, że Bóg z obłoku działał i mówił? Jak tego dowodzą cytowane teksty Pisma św.? Do jakiego wniosku dojść możemy na podstawie tych trzech metod dowodzenia?

(Ciąg dalszy nastąpi)

## PYTANIE I ODPOWIEDŹ

**Pytanie:** Czy okres Kościoła Laodycejskiego (Obj. 3:14-22) skończył się gdy ostatni członek Małego Stadka poszedł poza zasłonę? Jeżeli nie, czy skończy się w 1954 lub 1956r.?

**Odpowiedź:** Najpierw weźmy pod uwagę klasy z których składa się kościół Laodycejski i inne kościoły z ks. Objawienia roz. 1 do 5-go. Brat Johnson pisał, „czynności siedmiu kościołów z ks. Objawienia roz. 1 do 3-go wyobrażają czynności prawdziwego i nominalnego ludu Bożego” (E tom 8, str. 133). „Po pierwsze ... Kościół Prawdziwy składa się tylko z Członków Ciała Chrystusowego ... po drugie Kościół Prawdziwy składa się ze wszystkich nowych stworzeń, tak z tych co zatrzymali korony jak i z tych co je utracili - Kościół ten nazwany jest także Kościołem pierworodnych (Wieku Ewangelii) ... Słowo kościół jest także użyte w innym znaczeniu a mianowicie kościół nominalny ... W tym znaczeniu są włączeni nie tylko Małe Stadko i Wielkie Grono, ale także usprawiedliwieni i nieusprawiedliwieni wyznawcy, którzy wyznawają Chrystusa, lecz obłudnie”. W ks. Objaw. roz. 1 do 3-go., „gdzie przedstawione są części Kościoła, Pan czasami odzywa się do prawdziwych Swoich naśladowców a czasami do tych co tylko wyznają że są Jego naśladow-

cami, lecz którzy w rzeczywistości nimi nie są” (E tom 8, str.233-240).

Brat Russell także pisał o Kościele Laodycejskim jako zawierającym w sobie nominalny lud Boży, np. „Żyjemy w czasie ostatniego czyli laodycejskiego okresu tego wielkiego nominalnego kościoła ewangelii, kościoła pszenicy i kłokolu, (Obj. 3:14-22). Kościół ten jest strofowany za swoją oziębłość, pychę, duchowe ubóstwo, zaślepienie i nagość, i wzywany do prędkiego opuszczenia swych złośliwych błędów, zanim będzie za późno” (Tom 4, str. 65); „nie mamy żadnej wzmianki w Piśmie, że Kościół Laodycejski usłucha tej rady; przeciwnie, wzmianka jest, że coraz więcej stanie się Babalem zamieszania, i że zostanie zniszczony razem z systemem politycznym i finansowym obecnego wieku, w wielkim czasie ucisku z którym skończy się ten wiek” (Przedruki W. Towers, str. 2763, par. 6).

Co się tyczy zakończenia okresu Laodycejskiego, brat Johnson wykazał, „że okres laodycejski był okresem żniwa od 1874 do 1954; pierwszy 40 - letni okres - Parousja - był czasem żęcia, a drugi 40 - letni okres - Epifania - był czasem innych czynności żniwa (E tom 6, str. 377,383). A więc,

z punktu zapatrywania ludu Bożego, ostatnia część okresu laodycejskiego i Epifania, „ostatni specjalny okres Wieku Ewangelii” (E Tom 4, str. 65), zdaje się, że kończą się razem. Zebranie do Królestwa ostatniego członka Małego Stadka 22 października 1950, kilka lat przed 1954, zakończyło okres laodycejski Kościoła dla Ciała Chrystusowego w ciele, lecz nie dla innych powyżej podanych części Kościoła Laodycejskiego. Dla tych, rok 1954 zaznacza koniec, w znaczeniu ścisłym, tak dla epoki laodycejskiej jak również dla okresu Epifanii, ponieważ tutaj wybrani Wieku Ewangelii jako całość, zawierają w sobie Klasę Młodociano Godną, są po raz pierwszy uzupełnieni w swym członkostwie, jak i pierwsza praca Bazyleji rozpoczyna się (Ter. Prawda 1954, strona 49-51; 65-80).

Lecz okres Epifanii, chociaż skończył się w 1954 w ścisłym znaczeniu, to jednak ciągnie się nadal w innych znaczeniach poza lata 1954 i 1956 (Ter. Prawda 1954, str. 65-70); a więc okres Laodycejski Kościoła,

którego Epifania jest ostatnią częścią, także ciągnie się poza lata 1954 i 1956. Także, Wielkie Grono, (część prawdziwego Kościoła, E tom 8, str. 238, 239) i Klasa Młodociano Godna będą obecni na ziemi niepewną liczbę lat po latach 1954-56 (E tom 11, str. 493). A więc dla nich, okres Laodycejski przedłuża się nie oznaczony czas poza lata 1954-56.

Okres Epifanii jako czas ucisku na kościół nominalny i świat zdaje się być również synchroniczny czyli współczesny z ostatnią częścią epoki Laodycejskiej. Br. Johnson oświadcza, że „z rokiem 1914 rozpoczęły się zarysy epifaniczne Laodyceji ... z Wojną Światową jako pierwszą wielką cielesną karą Chrześcijaństwa dla usprawiedliwienia ludzi, po czym nastaną inne zarysy gniewu, które nie skończą się prędzej aż epifaniczna część Laodyceji zakończy się” (E tom 6, str. 379; E tom 11, str. 417). A więc z tego zapatrywania jest widoczne że okres Laodycejski również przedłuża się poza lata 1954-56, ponieważ i Epifania, w jej ostatniej części przedłuża się poza lata 1954-56 (T.P. 1954, 65-70). P. 1954, 79

---

#### PIEŚNI NA LIPIEC

(1) 313; (2) 305; (3) 343; (4) 23; (5) 348; (6) 83; (7) 178; (8) 322; (9) 12; (10) 264; (11) 130; (12) 194; (13) 315; (14) 95; (15) 201; (16) 128; (17) 273; (18) 130; (19) 299; (20) 136; (21) 260; (22) 233; (23) 121; (24) 323; (25) 227; (26) 58; (27) 307; (28) 44; (29) 216; (30) 350; (31) 228.

#### PIEŚNI NA SIERPIEŃ

(1) 313; (2) 219; (3) 78; (4) 198; (5) 93; (6) 136; (7) 272; (8) 139; (9) 91; (10) 95; (11) 349; (12) 145; (13) 337; (14) 299; (15) 170; (16) 55; (17) 196; (18) 306; (19) 125; (20) 145; (21) 280; (22) 116; (23) 92; (24) 165; (25) 53; (26) 198; (27) 6; (28) 275; (29) 239; (30) 260; (31) 339.

---

#### TERAŻNIEJSZA PRAWDA

##### I ZWIASTUN CHRYSTUSOWEJ EPIFANII

Niezależne Pismo Religijne - Dwumiesięcznik - Pełnomocnik R.G. Jolly 2101 - 13 South 11th St., Philadelphie 48, Pa., U.S.A.

Będąc wolnym od wszystkich sekt, partii, organizacji i ludzkich wyznań wiary, lecz raczej przywiązany do Boga, tak jak rozumie Jego Słowo. Pismo to stoi w obronie „Prawdy Parousji” danej od Pana przez „wiernego sługę”, która jest fundamentem wszelkiego dalszego rozwijania się w Prawdzie; stoi także w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego sługę” aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie; przedstawia i broni rozwijającą się Prawdę Epifanii, jako pokarm na czas słuszny dla wszystkich klas i grup Pańskiego ludu, tak jak Panu się podoba udzielić.

Przy zmianie adresu prosimy nadesłać stary i nowy adres dla zaoszczędzenia naszego czasu i niepotrzebnych koresponden-

cji. Prosimy także o danie pełnego adresu zaraz w nagłówce każdego listu. Kopia Teraźniejszej Prawdy będzie wysłana bezpłatnie dla proszących o to, czy dla siebie, czy dla innych, jeżeli nazwiska z adresami będą wysłane. T. Prawda bywa także wysłana bezpłatnie biednym z Pańskiego ludu jeżeli poproszą, jak za czasów brata Russella.

Roczna prenumerata wynosi \$ 1.00 (300 franków); pojedynczy numer 20 c. (50 frs).

#### Zarządzenia dla Pola Polskiego we Francji.

Zamówienia na literaturę oraz korespondencje ogólną, kierować do br. J. HERMAN, rue de la Gare CALONNE RICOUART (Pas de Calais)

W sprawach osobistych prosimy zwracać się bezpośrednio nawet pisząc po polsku do br. Marcel CARON Ecole Jules Ferry BARLIN (Pas de Calais)